

Dotychczas jedynym wyczynem "Tierpitz" był raid na bezbronną bazę węglową na Spitzbergach. Gdyby "Tierpitz" chciał przedostać się do bazy z urządzeniami reperac. i suchym dokiem, musiałby przepłynąć przez Skagerrak bądź Skatagat. Nasuwa się jednak pytanie, do jakiej bazy? W pierwszym rzędzie przychodzi na myśl Kilonia. Z tym portem łączą się jednak dla admiralicji Niem. niemiłe wspomnienia. Tutaj wybuchnął w 1918 r. pierwszy bunt marynarzy. Trudno przypuścić, by morale 1700 marynarzy "Tierpitz'a" zyskała na widok zniszczeń fortu, pozostałych po nalotach sojuszników.

Trzeba zaś pamiętać, że kilkomiesięczna bezczynność również nie mogła wpłynąć dodatnio na nastroje załogi "Tierpitz'a".

Drugą ewentualnością byłaby Gdynia. Wykazaliśmy jednak, że Gdynia również znajduje się w zasięgu naszego lotnictwa. W dodatku od wschodu nadeciągają Rosjanie i bazy bombowców ros. zbliżają się coraz bardziej. Gdynia dawno przestała być tym bezpiecznym schronieniem, za jakie jej Niemcy na początku wojny uważali. Z tym wszystkim "Tierpitz" musi się śpieszyć, gdyż dnie stają się coraz dłuższe, coraz trudniej ukryć się przed działalnością wywiad. naszej floty i lotnictwa ~~xxxxxxxxxxxxxxxx~~. Dowiedzieliśmy się ostatnio o zatopieniu trzech transportowców na połud. Atlantyku, płynących z cennym ładunkiem z Japonii do Niemiec. Kontrabanda z Japonii również spada już do rozmiarów bez znaczenia. Jeśli chodzi o kontrabandę z Europy do Japonii, to jest ona jeszcze trudniejsza. Wiadomo, że w Zatoce Biskajskiej przebywają w portach liczne statki, wyładowane po brzegi i w każdej chwili gotowe do drogi, nie mogące jednak wypłynąć z powodu naszej blokady.